

Prenumerata w miejscu:

| | |
|----------------------|---------------|
| rocznie | rs. 3 kop. — |
| półrocznie | rs. 1 kop. 50 |
| kwartalnie | rs. — kop. 75 |

z przesyłką:

| | |
|----------------------|---------------|
| rocznie | rs. 4 kop. 40 |
| półrocznie | rs. 2 kop. 20 |
| kwartalnie | rs. 1 kop. 10 |

Za odnośnienie do domu kwartalnie
kop. 10.

Cena ogłoszeń.

| |
|--|
| za 1 razowe po kop. 5 za wiersz (35 liter) lub za jego miejsce. |
| za 2 — 4 razowe po kop. 4 za wiersz. |
| za 5 — 10 " " " 3 " " |
| za 11 i więcej " " " 2 " " |
| Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół. |

TYDZIEŃ

Kantor główny i ekspedycja w biurze Redakcyi, przy placu Bernardyńskim w domu Anfilowa. — Ogłoszenia, oprócz Kantoru Główn. przyjmują: księgarnia L. Chodźki w Piotrkowie, — agentura „Rajchman i Frenkler“ w Warszawie, — L. Janiszewski w Łodzi i księgarnia L. Kohna w Częstochowie.

Prenumeratę przyjmują: Kantor Gł.; księgarnia Chodźki w Piotrowie; Kohna w Częstochowie, oraz:

| | | | |
|----------------|---------------------|------------|------------------------|
| w Częstochowie | W. Zieliński. | w Łasku | W. Gustaw Jurkowski |
| w Będzinie | „ Janiszewski Stan. | w Łodzi | „ Janiszewski Leopold. |
| w Brzezinach | „ Szołowski Teodor. | w Radomsku | „ Ruzkowski Erazm. |
| w Dąbrowie | „ Hlasko Antoni. | w Rawie | „ Wesołowski Antoni. |

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

OD REDAKCYI.

Przypominając szanownym prenumeratom, że czas już składać prenumeratę za kwartał 2-gi r. b., donosimy, iż po ukończeniu w przyszłym miesiącu obecnie drukującej się w dodatku powieści, rozpoczniemy niezwłocznie druk „Kapitana Coutansau“ powieści Gaboriau, z czasów ostatniej wojny francusko-pruskiej.

KILKA SŁÓW

O POWIĘKSZENIU OŚWIETLENIA ULIC MIASTA.

Przed kilkunastu dniami w miejscowym magistracie postawiona była sprawa wzmożenia oświetlenia ulic miejskich. Sprawa ta, jak wiadomo, już się agituje oddawna, a coraz w odmiennych wyłania się fazach. Miasto od powiększenia światła nigdy się nie uchyla; wzmożenie oświetlenia, stosownie do realnych potrzeb i zasobów, gotowe jest w każdej chwili; z kapitalniejszą wszelako przemianą chciałoby (i według nas bardzo racjonalnie) wstrzymać się do czasu, aż byt jego ustali się stanowczo. Miasto bowiem nasze nie jest ani handlowem, ani przemysłowym, a przytem we wzmiankowanym kierunku nie przewiduje się żadna przemiana w blizkiej przyszłości; treść miasta, jak dotąd, stanowią biura dawniejsze i nowo przybyłe. Wiadomo także, iż dwóch instytucji, kompletujących organizację sądową, a dla miasta i okolicy nadzwyczaj ważnych, t. j. hipoteki i oddziału towarzystwa kredytowego, dotychczas brakuje; dopóki zaś te działy w mieście się nie zainstalowały, dopóty miasto ma pełne prawo, a nawet obowiązek spoglądać w swą przyszłość z pewnego rodzaju nieufnością. Mając bowiem nawet z szerokiego świata w zbytowych ulepszeniach niezachęcające ryzykownych kroków przykłady (upadek Florencji po przeniesieniu z niej stolicy), mieszkańcy z większemi a mniej koniecznemi wydatkami zmuszeni są rachować się skrupulatnie, tem bardziej, że stopniowy i oględny rozwój w każdym zakresie bywa zawsze najpraktyczniejszym i pod względem korzyści najpewniejszym.

Wracając do oświetlenia, przypominamy sobie, iż jednocześnie z ustaleniem okręgowego sądu, dodano w mieście latarni 60; obecnie, chociaż miasto od tego czasu wielkich nie zrobiło postępów, a co ważna nieupewniło się pod względem swego przyszłego bytu, żąda się nowy w oświetleniu dodatek, przytem bardzo wysoki, bo wspólnie z przemianą starych około sto (podobno ze znaczną przewyżką) latarni wynoszący.

O ileśmy słyszeli, radni miejscy przy rozpatrzeniu tej sprawy, wzięwszy na uwagę wszelkie okoliczności, a nawet i tę ewentualność, iż oświetlenie miasta gazem, lub innym

ulepszonym sposobem, bynajmniej nie należy do zamiarów zaniechanych, chociażby przy obecnym dodatku mieć właśnie na uwadze możliwość i to w razie ustalenia bytu miasta zapewne nie bardzo daleką, takiego ulepszanego oświetlenia. Wychodząc więc z potrzeby nowego dodatku, jak również mając na uwadze, ażeby wydatki weale pokaźne na ten dodatek mogły być stosunkowo racjonalnemi, radni jednoznacznie, jak nam opowiadano, wyrazili przekonanie:

1) Aby wzmocnienie oświetlenia zaprowadzić stopniowo, t. j. w roku bieżącym dodać latarni 26, przez co liczba wszystkich doszłaby do 130, co dla naszych potrzeb jak na teraz weale byłoby wystarczającym.

2) Ażeby słupy do nowych latarni dać żelazne, przytem wewnątrz wydrażone, według modelu warszawskich, a to w celu, aby z tych słupów można było skorzystać przy zaprowadzeniu oświetlenia gazem naprzykład. Do zaprowadzenia słupów żelaznych skłania jeszcze i ta okoliczność, iż są u nas ulice, na których wskutek wilgoci słupy drewniane będą gnily bardzo prędko; cena tych żelaznych słupów niema być wysoką — bo około 20 rs. jeden (drewniany około 5); wszystko więc przemawia za stopniowem wprowadzeniem słupów żelaznych.

3) Ażeby stare latarnie w roku bieżącym zostawić jeszcze bez zmiany — zabrać je tylko na ulice bardzo mało ruchliwe.

4) Usunąć stare latarnie z ulic: Moskiewskiej (Bykowski Przedmieście) i Nowogrodzkiej (Warszawskiej); oświetlenie na tych ulicach, jako ulicach trochę większego z wieczora ruchu, wzmożenie latarniami dodanemi, postawić 2 — 3 latarnie na placu przy wyjeździe do Wolborza, dodać jedną na targu mlecznym, zaś staremi wzmocnić tymczasowo oświetlenie na ulicach: Sulejowskiej, Słowińskiej (Krakowskie przedmieście), Odeskiej (Rokszczyckie Przedmieście); postawić również po jednej latarni za przejazdami kolejnemi, jak również na rogu nowej, zupełnie dotąd bez żadnego ruchu i pustej ulicy (po za bankiem).

5) Przy następnym dodatku przerobić 40 latarni starych, czy to zupełnie wraz ze słupami, czy tylko tymczasowo zostawić stare żelazne słupy, a zawiesić na nich nowe zkrętem okrągłym latarnie, stosownie do prędszej czy też więcej spóźnionej nadziei na zaprowadzenie oświetlenia gazowego.

Zdaje nam się, iż postawienie w ten sposób kwestyi ma za sobą wszelką rację. Przy takim sposobie postępowania ani poniesiony przez kasę miejską wydatek, ani też przybywający przez zwiększoną ilość latarni dla mieszkańców ciężar — nie będą dotkliwemi, a wreszcie, w razie zaprowadzenia oświetlenia gazem nie będzie wyrzuconą bez żadnego celu i bez koniecznej potrzeby dość znaczna suma.

Zewsząd się słyszy o fatalnem rozporządzeniu się ziemskimi czy też miejskimi funduszami, dla czegożby i nasze miasto miało podążać w te tropy?.. Ufamy, że światła władza oględność i wyrachowanie uwzględni. Festina lente...

Gdyby kto jeszcze zechciał dopilnować,

ażebym w latarniach obecnych knoty przy zapalaniu wysuwano jak się należy i do latarni nalewano potrzebną ilość nafty, to i wtedy o części trzecią przynajmniej przybyłoby światła. I wielka ilość latarni przy złej ich obsłudze wielkich korzyści nie przyniesie, a znievoli tylko do ponoszenia nadmiernych ciężarów.

G...

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Najjaśniejszy Pan, Najmilszej dozwolił nosić order udzielony przez króla pruskiego, J.W. Gubernatorowi piotrkowskiemu generał - lejtnantowi Kahanowski, korony pruskiej klasy 2-iej z gwiazdą i naczelnikowi powiatu częstochowskiego, majorowi Kaszeryninow, orla czerwonego klasy 3-iej.

Najjaśniejszy Pan, najmilszej udzielił raczył kupcom łódzkim 1-iej gildyi Karolowi Szajblerowi, order świętego Stanisława klasy 2-iej, i drugiej gildyi Ludwikowi Gromanowi, za usługi okazane przez nich towarzystwu opieki nad żołnierzami ranionymi i chorymi.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Wybory członków rady nadzorczej i naczelnika straży ogniowej ochotniczej, dziś, o godzinie 3-iej z południa, w sali p. Skibińskiego.

Nie potrzebujemy, zdaje się, przypominać wyborcom, aby główny wzgląd mając na dobro instytucji, starali się powierzyć losy jej ludziom nietylko dobrych chęci, ale energii i czynu. Mało mówić a dużo działać; działać po cichu, ale ciągle i skutecznie — oto właściwa dewiza. Byłoby bardzo pożądanem, aby przysłała rada nadzorcza, zdawała o ile możliwości jak najczęściej ogółowi sprawę z swych postanowień i czynności, oraz przedstawiała bilans kasy.

— Sprostowanie zdania. Zdarzało nam się słyszeć zdanie, iż nibyto złodzieje dlatego u nas kradną, iż nocne oświetlenie ulic nie jest dostatecznem. Pomijając wszystkie większe i lepiej oświetlone miasta, gdzie złodziejstw i rabunków również nie brakuje, przypomnijmy sobie z naszego życia, iż w mieszkaniu nieboszczyka dr. Koczor. kradzież popełnioną została wśród białego dnia; sklep Bartenbacha, zegarmistrza i Lejzerki, okradziono na ulicy oświetlonej u nas najlepiej i zupełnie dostatecznie, t. j. na ulicy Petersburgskiej (Kaliskiej); sklep z futrami, przed rokiem okradziony również w warunkach oświetlenia dobrego, a co ważna w miejscu największego ruchu; do sklepu żelaznego Goldbluma zabrał się złodziej przy dobrem oświetleniu, a Orłowski... także nie po omacku z więzienia wędrował? Dówód to tylko wielkiej czelności i zuchwałości rabusiów, a nigdy tego, żeby jedyna i przeważna przyczyna leżała w niedostatku... latarniowego światła. Podobnego rodzaju zdania, i bez namysłu wypowiedane, mogą nieraz wywierać bardzo niekorzystne skutki, dając nawet i kierownikom władzy niedostateczne o rzeczy wyobrażenie. Przedewszystkiem rozważa i sumiennosc, a wtedy i władzy łatwiej ująć potrzebną do kierownictwa nic...

— Mieszkaniec piwnicy. W mieście tutejszem jeden z właścicieli małej posesyjki na Ro-

kszykiem Przedmieściu (Odeskiej ulicy), niejaki B., po zwaleniu starej chatki, urządził sobie przybytek w małej bez żadnego okienka piwnicze. W tej piwnicze na kółkach wsparto dwa słomiane posłania—jedno dla B., drugie dla starej jego matki; w kątku stoi piecyk. Przed miesiącem B. złamał nogę i pozostaje w swej norze nie wychodząc z niej wcale; propozycyji pobytu w szpitalu, nawet pobytu bezpłatnego, przyjąć nie chce. W tych zaś dniach traktował o sprzedaż swej własności za rs. 600!.. Na usunięcie upartego i schorzonego B. z piwnicy, chyba jakiś wpływ wyrzucił wypadło?... nasz prywatny na nie się nie przydał.

— **Wzrastanie wydatków na życie.** W pewnej rodzinie, nie zmieniającej bynajmniej trybu życia, wydatki domowe, t. j. na żywność, światło, opał i usługi, w przeciągu trzech lat ostatnich stopniowały się w sposób następujący: rok 1876 kosztował 530 rs., rok 1877 — 560, rok. 1878—620, czyli inaczej przewyżka w roku przedostatnim doszła do 30 rs., a w ostatnim do 60 rs. Różnica w ciągu dwóch lat rs. 90!

— **Praca dzieci i kobiet w zakładach przemysłowych.** Pod tym tytułem wyszła z druku, nakładem redakcyi „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej“, broszura p. Aleksan. Makowieckiego. Autor wylicza przepisy prawodawstw: angielskiego francuzkiego i niemieckiego, regulujące pracę dzieci i niewiast w fabrykach i pozwalające przyjmowania dzieci tylko od pewnego wieku, np. 12 lat, oraz ograniczające ilość godzin ich dziennej pracy. Pan M. wykazuje przytem brak takich przepisów u nas.

Ze kwestyja jest ważna, potrzeba mieszaną się władzy w czynności właścicieli fabryk, o ile te są wyzyskiwaniem słabych konieczna, nikt sporu nie robi; idzie tylko o to, że u nas, gdzie inicjatywa prawodawcza spoczywa w ręku władzy, społeczeństwo mało bardzo może dla tych biednych *matych murzynów* uczynić. Pomimo to, zadaniem prasy będzie od czasu do czasu poruszać powyższe pytanie, jak i wiele innych jemu podobnych, w nadziei, że może głos jej dojdzie do uszu tych, co mają prawo inicjatywy i wywoła przekonanie o konieczności pewnych pod tym względem urzędów. Z tego punktu zapatrywania nie można nie pochwalić pracy p. Makowieckiego i nie zalecić przejrzenia jej szerszemu kołu czytelników.

Byłoby do życzenia, aby w naszej guberni, gdzie z powodu wielkiej ilości fabryk kwestyja o której mowa, ma żywotniejsze, aniżeli gdzie indziej znaczenie, ktoś z osób mających dostęp do statystyki urzędowej, po dał wiadomości o stanie dzieci i kobiet w fabrycznych zakładach, ilości ich i zwyczajach, oraz powiadomił co do wieku, od jakiego fabrykanci przyjmują dzieci do roboty i o liczbie godzin dziennej pracy. Polecając gorąco tę statystyczną kwestyję naszej guberni panom urzędnikom administracyi, oświadczamy się z gotowością pomieszczenia wszelkich danych, dotyczących tej materii w „Tygodniku“.

— **Bakkar, gra hazardowna,** w Warszawie została zabronioną z rozporządzenia komitetu zarządzającego klubami. Gdyby jaki dobroczynny wpływ powściągnął praktykę tejże gry i jej podobnych na prowincyi i po domach prywatnych... Gra wogóle nie mało pochłania czasu i zajmuje nasze głowy, a gra przytem hazardowna często w dotkliwy bardzo sposób wpływa na los całych rodzin, że już pomijamy pewne *zewierzęcenie* samych adeptów tej bezmyślnej czynności.

— **W Częstochowie** dnia 2-go marca r. b., profesor miejscowego progimnazjum p. Karol Rutki, miał w sali resursowej prelekcycję „O znaczeniu pracy“. Prelegent w ramach swego odczytu umiał tyle umieścić zdrowych i poczytych myśli, na tle trafnych obserwacyi życiowych, iż publiczność z wielkiem słuchała go zajęciem. Sceny z życia skreślone były z pewnym nawet humorem, nader dosa-

dnie i wyraziście, a forma zewnętrzna, opracowana z zadziwiająca starannością, odznaczała się powabną wykwintnością stylu, daleką wszelako od przesady i napuszoneści. Dochód przeznaczony został na niezamożnych uczniów. Pragnęlibyśmy w sali resursowej częściej słyszeć podobne odczyty i dlatego wartoby, aby zarząd postarał się o więcej takich, nie dopuszczając wszelako, jak to bywało dawniej, rozmaitych zarozumiałych nieuków, którzy niefortunnie występami dyskredytują tylko ideję prelekcycji.

— **W Częstochowie** dnia 10 b. m. i r. spaliło się sześć stodół po za starem miastem; ratunek był prędko i energiczny, pomimo trudności, jakie sprawiał gwałtowny wichler. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Sprzedaż posesyj.** Nieruchomość Nr. 77 i 78 w Nowym Rynku, niegdyś do małżonków Kin należąca, ostatecznie przeszła na własność Józefa Sochorskiego za rubli 5,000. — Nieruchomość Nr. 288 przy Bykowskim Przedmieściu, przeszła na własność Maurycego Winera za rs. 4,390. — Plac pod Nr. 397, przy ulicy Targowej położony, przeszedł na własność Jakóba Czyłoty za rs. 75. — Nieruchomość Nr. 330 przy ulicy Jerolimskiej, przeszła na własność Dawida Fiska za rs. 2,787.

— **Drobną srebrną monetę** z XV i XVI stulecia, w ilości sztuk 129, znalazł właściciel wsi Mierzno, gminy Budziszewice, powiatu rawskiego, Józef Deredas, przy kopaniu dołu na podwórzu własnym. Pieniądze te odesłano do komisji archeologicznej w Petersburgu.

— **Pokłady węgla kamiennego odkryto** w d. 11 (23) lutego w gminie Ożarówce, w powiecie będzińskim, w ziemi należącej do hr. Gwido-Henkel von Donersmark.

— **Zeszyt „Ateneum“** za miesiąc marzec r. b. wyszedł z druku i zawiera:

„Polska wobec wybuchu wojen husyckich“, napisał Stanisław Smolka (dokończenie). — „Kryż nad oclianą“, studyum kobiece, przez Deotymę (c. d.). — „Drobna szlachta w Królestwie“, napisał Władysław Smoleński (c. d.). — „O wychowaniu młodzieży“ przez R. A. — „Ze sfery plastyki“ Wojciech hr. Dzieduszycki: 1) Ateny, str. 304. — 2) Studya estetyczne, str. 272 (Lwów 1878). Przez Piotra Chmielowskiego. — „Z dziejów języka polskiego“. Objasnienia do rozprawy W. W. Makuszeja p. t.: „Ślady wpływu ruskiego na piśmiennictwo staropolskie“, wydrukowanej w czasopiśmie rosyjskiem „Sławiański Sbornik“ (tom 3), napisał Ad. Ant. Kryński (dokończenie). — „Bitwa pod Grunwaldem“ Jana Matejski, przez Wojciecha Dzieduszyckiego. — „Krytyka“. — „Kronika miesięczna“.

Ze zyt „Niwy“ za pierwszą połowę marca r. b. wyszedł z druku i zawiera:

„Dwa podręczniki szkolne do nauki dziejów (Belarminowa i Rozdestwskiego)“ przez St. Ornowskiego. — „Obecny ruch literacki w Chorwaeyi“ przez Br. Grabowskiego. — „Anarchija ekonomiczna w Europie“ przez H. Elzenberga. — „O powieściach T. T. Jeża, z rzutem oka na powieść w ogóle“ (dokończenie) przez E. Orzeszkową. — „Krytyka: Wolter w stuletnią rocznicę jego śmierci, A. Świętochowskiego. Rousseau w stuletnią rocznicę jego śmierci, P. Chmielowskiego.“ Ocenil Al. Rembowski. — „Sprawy bieżące“ przez J. Sopleg. — „Ruch literacko-naukowy“ przez P. Chmielowskiego. — „Rozmaitości“.

— **Rs. dziesięć** na korzyść biednych uczniów tutejszego gimnazjum złożone na ręce księdza kanonika Wojciechowskiego, prefekta gimnazjum, między dwóch uczniów rozdzielone zostały.

— **Składki na drzewo.** W dopełnieniu obrachunku ze składek na drzewo podajemy, iż wszystkich pieniędzy z siedmiu rozdanych list, otrzymano rs. 155 kop. 85. Najwyższe kwoty otrzymano przez pośrednictwo p. Goleń. (60 rs. 97 kop.) i p. Zalesk. (44 rs. 37 k. Wydano na 28 sagów drzewa rs. 122 kop. 25; rozdano pieniędzmi 25-ciu osobom 33 rs. 60 kop., — razem 155 rs. 85 kop.

Wszystkich osób, które otrzymały wsparcie, czy to w drzewie czy też w gotówce zapisało 220. W rozdaniu drzewa, jak również pieniędzy, przyjmowało udział po kilka osób z zajmujących się składką. Spis osób, którym udzielona została zapomoga, lub ich pokwitowania, a także uporządkowane listy kwesty, znajdują się u podawcy. Listy do składek rozdane były w końcu grudnia r. z.; ostatnią z nich otrzymano 8 marca r. b.

A. Strzyżowski.

ROZMAITOŚCI.

Regulamin stowarzyszenia właścicieli domów w Dreźnie oprócz przepisów policyjnych, wzywa do spełnienia zobowiązań więcej szczegółowych w interesie i dla bezpieczeństwa samych mieszkańców domu, jako też dla utrzymania porządku; każdy lokator bez osobnego oświadczenia, obowiązuje się dokładnie zachowywać i spełniać przepisy następujące; w przeciwnym zaś razie ręczy i odpowiadać za wszystkie szkody, które mogłyby wyniknąć z zaniedbania tychże przepisów przez niego lub przez osoby należące do jego gospodarstwa:

§ 1. Zachowywać wciąż należy jak największą ostrożność z ogniem i światłem; a zatem przedmioty, pod względem ogniowym niebezpieczne, przechowywać wolno tylko za zezwoleniem gospodarza domu lub jego zastępcy, w miejscu przez tegoż na ten cel wskazanem.

§ 2. Popiół, należyćie ostudzony, jako też wszelkie inne odpady gospodarskie, z wyjątkiem słomy, oraz innych przedmiotów łatwo palnych, wolno wysypywać tylko do dołu na ten cel przeznaczonemu, nakrywając należyćie otwór tegoż za każdym razem.

§ 3. Na strychy w noc wchodzić wolno tylko w razie naglącej konieczności i to z latarnią dobrze zamkniętą; nie wolno na nich nikomu sypiać.

§ 4. Ci lokatorzy, którym oprócz mieszkania odnajęto część strychu na wyłączny użytek, obowiązani są część taką oczyszczać ze śniegu naleciałego i gospodarzowi albo jego zastępcy niezwłocznie donosić, skoro tylko dostrzegą, że dach jest uszkodzony i że deszcz zacieka, ażeby można było zarządzić naprawę potrzebną.

§ 5. Klucz od bramy lub sieni domu tylko za zezwoleniem gospodarza wolno sobie kazać dorobić; gdyby klucz taki zginął, należy zaraz dać o tem znać gospodarzowi, który w razie potrzeby każe zamek zmieni na koszt lokatora.

§ 6. Unikać trzeba wszelkiego zanieczyszczenia wychodków, a gdyby się to zdarzyło, należy je natychmiast usuwać i otwory zawsze nakrywać starannie.

§ 7. Do kloak nie wolno nigdy wlewać pomojów, ani też wrzucać śmieci, popiołu, odpadków, słomy i t. p. Również nie wolno do zlewów wlewać nie Innego prócz pomojów i należy utrzymywać je odpowiednio czyste, w miarę potrzeby popłukiwać, a wylewając pomoye uważać, żeby ztąd nie powstawała wilgoć obok nich i pod niemi. Podesz mrozów, zapobiegając zamrażnięciu zlewów, wolno do nich wylewać tylko w czasie oznaczonym na ten cel przez gospodarza.

§ 8. Schody, korytarze i sieni, muszą być codziennie zamiecione przed godziną... z rana, a co sobota umyte glinką, ale dopiero po godzinie... wieczorem; również co sobota oczyszczać należy okna schodów i sieni, oraz poręcze. Ścian schodów, korytarzów lub ganków i sieni nie wolno uszkadzać, a w miarę potrzeby należy je z kurzu omywać.

§ 9. Dywany i t. p. trzepać wolno tylko na podwórzu, nie zaś przez okno albo na schodach; jako też wogóle nie wolno nie przez okno wyrzucać lub wylewać.

§ 10. Piłować lub rąbać drzewo, albo węgle rozbić wolno tylko w miejscu przez gospodarza na ten cel wskazanem, które po ukończonej robocie trzeba oczyścić; w razie noszenia drzewa lub węgla, nabywca tychże powinien natychmiast usunąć zanieczyszczenie sieni, schodów i korytarzy lub ganków, któreby ztąd wynikło. Również przy noszeniu wody uważać na to pilnie należy, ażeby niezalewać sieni, schodów i korytarzy lub ganków.

§ 11. Drzwi od domów i od ogrodu należy, jeżeli były przymknięte, przymykać, a jeśli były na klucz zamknięte, również na klucz zamykać.

§ 12. Nie wolno stawiać żadnych przedmiotów w sieni, dziedzińcu i na schodach.

§ 13. Dom zamyka się w lecie o godzinie..., w zimie zaś o godzinie... wieczorem. Drzwi wchodowe do piwnicy i do strychu powinny być zawsze należyćie zamknięte.

§ 14. Unikać należy hałasów dziecięcych, jako też wszelkiego rodzaju kłótni w sieni, na dziedzińcu i t. d. Zarazem kładzie się za warunek, iż służącym nie wolno zatrzymywać się bez zajęcia w sieni, na schodach, albo w bramie.

§ 15. Ażeby nie narażać spoczynku nocnego innych lokatorów, unikać należy od godziny 10-tej wieczorem wszelkiego zajęcia sprawującego hałas.

§ 16. W pokojach mieszkalnych nie wolno bielizny ani prać, ani suszyć.

§ 17. Jeżeli jest w domu pralnia wspólna, gospodarz albo jego zastępca zarządza jej użytkowaniem.

§ 18. Unikać należy wszelkiego trzaskania drzwiami.

§ 19. Psy lub koty mogą być trzymane tylko za zezwoleniem gospodarza i powinny być usunięte, gdyby zdaniem tegoż wynikły ztąd nieprzyjemności¹⁾.

§ 20. Gospodarz zastrzega sobie prawo czynienia potrzebnych zmian lub dodatków do powyższego regulaminu. (Zdrowie Nr. 4)

Ze względu na miejscowe warunki wypadłoby dodać:

§ 21. Nie wlewać żadnych nieczystości przed progami, bramami i schodami.

§ 22. Przy studniach nie dopuszczać żadnej dziecięcej zabawy, stawania, chodzenia po studni przykryciu, dłuższego przy studniach zatrzymywania się, jak ró-

¹⁾ Paragraf ten wzięty jest z innego regulaminu, także drezdeńskiego.

wniez wymywania i zlewania czy to na pokryciu studni, czy toz w jej poblizu na krokow przynajmniej 10, jakichkolwiek nieczystosci, naczyni, miotek, rogozek, scierek, powozow, prania bielizny i t. d.

§ 23. Mieć baczność, ażeby miejsce dla spadania wody z pompy zawsze bylo dostatecznie zaopatrzonym, ażeby rynsztoki nie byly przeprowadzane w poblizu studzien.

§ 24. Nie dozwalac budowac ciemnych i ślepych korytarzy wogole, a szczegolnie w suterynach.

§ 25. Prawidlowo i dokladnie oczyszczac miejsca ustepowe—razy cztery przynajmniej do roku.

Są to tylko wymagania konieczniejsze, a wszystkich znalazloby sie nie malo. A. S.

SPOSTRZEZENIA

METEOROLOGICZNE I SANITARNE.

Styczeń 1879 rok.

- a) Średnia ciepłota z miesiąca minus 3,26° R., najwyższa dnia plus 6°, najniższa nocey minus 14,3°; najwyższa doby plus 4,3°, najniższa doby minus 10,7° R.
- b) Wilgoć 91,7 (Saussure'a).
- c) Barometr 751,6 mm. (pomiędzy 735 i 758 mm.).
- d) Wiatr zachodni z odmianami 11 razy, wschodni 13, północny 6, południowy 2. Cicho 15 razy; zadymka 2 razy.
- e) Dni jasnych 1, w połowie i w części jasnych 10, mgła 2, śnieg 12, deszcz 2 razy.
- f) Ozon. Średnio z doby 0,82, z nocey 1,3, z dnia 0,34. Natężenie mocne 3 razy, średnie 2 razy. Niezabarwiał się ozonoskopy podczas nocey 2-eh i dni 20-stu.

Panujące choroby.

Osipa dość często, błonica rzadko; czasami tyfus brzuszny; pod koniec miesiąca ostre kataraty żołądka, zapalenia, kataraty płuc i krtani. A. S.

Dnia 25 lutego r. b. w naszym mieście, obchodzona była uroczystość 50-letniego małżeńskiego pożycia małżonków *Lechowskich*, po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym i błogosławieństwie udzielonem przez X. Rusina sędziwej parze, liczne grono najbliższej rodziny, w części przybyłej na ten dzień z dalekich stron, składało szanownej parze najgorętsze życzenia wszelkich pomyślności, odbierając wzajemnie od niej rodzicielskie błogosławieństwo. Uroczystość ta tem miłsze robi na nas wrażenie, że szanowny jubilat ze swą małżonką oddawna już przebywa w naszym mieście, gdzie poprzednio spełniając obowiązki Prezydenta miasta Piotrkowa, nieustanną pracą i wytrwałością umiał zjednać sobie na długie czasy w licznych kole znajomych prawdziwy szacunek i życzliwość. (1—1) L. S.

Powszechnie wiadomo, jak cennem lekarstwem jest smoła na przypadki kataralne, dyshawiczne, a nawet suchotnicze, wogóle na cierpienia kanałów oddechowych i płuc. Na nieszczęście cierpiący na takie dolegliwości po większej części nie używają właśnie tego tak zbawionego dla nich środka, już że przygotowanie wody smołowej nadto ich nudzi. Obecnie zaś, dzięki szczęśliwemu pomysłowi paryzkiego aptekarza pana Guyot, wszystkie te niedogodności zupełnie znikły. Doszedł on do sposobu zawarcia smoły, odpowiednio preparowanej, w bardzo cienką i przezroczystą powłoczkę żelatynową i do ukształtowania w ten sposób okrągłych kapsulek, wielkości pigulek. Kapsulki te zażywają się w czasie jedzenia, i polykają się bez sprawienia jakiegokolwiek smaku. Za dostaniem się do żołądka, powłoczka się rozkłada, a smoła szybko się mięsza i absorbuje.

Kapsulki te są bardzo trwałe, tak dalece, że po napoczęciu flakona, pozostałe przez kilka lat nie tracą bynajmniej na swojej skuteczności.

Kapsulki smołowej Guyot'a stanowią racjonalny sposób leczenia, nie kosztują więcej jak 4—5 kop. dziennie i czynią użycie wszelkich innych leków zbytecznym.

Jak wszystkie dobre wyroby, tak i te kapsulki znalazły wnet wiele naśladowców, ale p. Guyot zaręcza tylko za te, które mają etykietę z jego podpisem, w trzech kolorach wydrukowanym.

Kapsulki Guyot'a, znajdują się prawie we wszystkich aptekach. (1—1)

Licytacje w guberni Piotrkowskiej.

W guberni piotrkowskiej odbywać się będą następujące licytacje: W dniu 5 (17) marca r. b. o godzinie 11 rano, w ma-

gistracie miasta Rawy, na sprzedaż 233 sztuk drzewa.

Następnego dnia również o godzinie 11, w tymże samym magistracie, na sprzedaż drzewa uschłego w lesie, lub powalonego przez burzę.

W dniu 12 (24) marca r. b. o godzinie 11-iej rano, w magistracie miasta Łodzi, na roboty około naprawy pewnych dróg szosowych.

W dniu 14 (26) marca r. b., w urzędzie powiatowym częstochowskim o godzinie 12 rano, na sprzedaż zabudowań przy karczmie we wsi Ługi-Radły w powiecie częstochowskim.

Zawiadomienie.

Akta i papiery pozostałe po zmarłym w dniu 9-m lutego r. b. w Piotrkowie Adwokatcie przysięgłym, ś. p. Henryku Jungowskim, stosownie do uchwały rady familijnej, powierzone zostały *Franciszce Szuch*, adwokatowi. Osoby zatem interesowane zechcą zgłosić się do wspomnionego adwokata *Franciszka Szucha*, zamieszkałego w Piotrkowie w Starym-Rynku, celem bądź to uiszczenia przypadającej od nich należności, bądź też odbioru swych akt, dla oddania ich wybrany przez siebie obrońcom. (3—3)

OGŁOSZENIA.

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż z dniem 1-go marca r. b. w mieście Piotrkowie, Aptekę należącą poprzednio do SS-rów *Rozmarynowskiego*, obecnie zaś do W-go *Zaborowskiego*, nabyłem na swą własność, zaopatrzwszy takową w świeże materyjały, jak również specyfiki tak krajowe jak i zagraniczne. Otworzywszy przytem skład Wód Mineralnych naturalnych i sztucznych, polecam się łaskawym względem Szanownej publiczności.

Władysław Klicki.

(Ch. 13) (3—2)

DOM MUROWANY.

Jest do sprzedania w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi pod Nr. 80, dom dwupiętrowy narożny o 22-eh oknach frontu, z zabudowaniami i ogrodem. Wiadomość bliższa u właściciela tamże. (Ch. 20) (3—1)

Ważna Wiadomość!!

W mieście Częstochowie w 2-giej Alei w domu W-go *Maszki*, nowo otworzona *Warszawska Pracownia Bielizny* damskiej i męskiej, oraz negliżów.

Powierzone sobie obstalunki wykonywa z całą starannością po cenach bardzo przystępnych.

L. Z. Piaskowska. (12—1)

Pies Wyżel

Czystej rasy Cetr, żółty z białymi łatami, zginął w mieście Brzezinach w dniu 2 marca r. b.

Łaskawy znalazca raczy za stosownem wynagrodzeniem oddać go *Rejentowi Pulińskiemu* w Brzezinach. (3—1)

SIEWNIK UNIWERSALNY

systemu *Bibillorda*, mało używany, do sprzedania za rs. 60 u L. Sojki w Żarkach. (Ch. 22) (3—1)

Folwark

do sprzedania lub wdzierżawienia we wsi *Krzywanice*, powiecie noworadomskim, guberni piotrkowskiej położony. Rozległy mórg 75 pręt. 46 miary warszawskiej, z obsiewem ozimowym i jarym, z zabudowaniami gospodarskimi i domem mieszkalnym nowym, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego.

Szczegóły i warunki kupna lub dzierżawy udzieli firma „*Monopol*“ w Piotrkowie, albo właściciel folwarku *Józef Messing*, do którego przez *Kalisz* w Stawiszynie adresować należy.

Nadmienia się przytem, że folwark powyższy ma oddzielnie uregulowaną hypotekę i że żadnych ciężarów służebności nie ponosi. (Ch. 21) (3—1)

Młody Człowiek

zajmujący się w jednej z miejscowych instytucyj rządowych, poszukuje zajęcia od godziny 8 rano do godziny 12, u panów budowniczego, adwokata lub rejenta. Wiadomość bliższa w księgarni L. Chodźki. (3—2)

JAN TYMIENIECKI

Adwokat Przysięgły otworzył kancelaryję w Kieleach, w domu P. Malinowskiej. (3—3)

Dobra w Lubelskiem

składające się

Z 2-eh FOLWARKÓW

w glebie pszennej wysoko wysterkoryzowanej—z licznymi inwentarzami żywymi i martwymi, do sprzedania zaraz.—Ogólna przestrzeń włók 48—w tem lasu bukowego i sosnowego włók 20.—Płodozmian od lat dwudziestu systematycznie prowadzony.—Prześliczne łąki, młyn, stawy i sadzawki zarybione.—Gorzelnia z nowym aparatem. Budynki w dostatecznej liczbie przeważnie murowane. Dom mieszkalny obszerny parterowy, w malowniczym położeniu.—Park angielski, 2 ogrody owocowe z wyborowami gatunkami.

TAMŻE

DZIERŻAWA

do odstąpienia na lat 11

składająca się z 4-eh folwarków z inwentarzami żywymi i martwymi. Gruntów ornych, wraz z łąkami 1200 mor. Cegielnia, wapiarnia, łomy kamienia ciosowego.

Bliższe szczegóły w Redakcyi „Tygodnia.” (3—2)

Francuz

lub

FRANCUZKA

w wieku od lat 10-u do 15-stu, potrzebni są do konwersacyi z chłopczykiem 7-letnim, codziennie po parę godzin. Wiadomość w domu *Dra Jaworskiego*, obok Pałaty, w podwórzu na pierwszym piętrze. (Ch. 16) (3—2)

Uczniowie

(TERMINATORZY)

potrzebni są do zakładu garderoby męskiej *K. Wilczyńskiego* w Piotrkowie, obok restauracyi *W. Skibińskiego*. (3—2)

POSESYJA

przy ulicy *Słowiańskiej* (Kracowskie - Przedmieście) pod Nr. 33.

Jest do sprzedania z wolnej ręki. Placu frontu ma łokci 90 z OFICYNĄ w podwórzu i zabudowaniami gospodarskimi, oraz ogrodem fróktowym. Posesycja ta przynosi rocznego dochodu rs. 396 — oprócz ogrodu. Bliższa wiadomość u właściciela *Ignacego Krotfala* w Piotrkowie. (Ch. 14) (5—2)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zakład mój istniejący lat 25, oprócz wyrobów *Rękawiczniczych*, zaopatrzony został w różnego rodzaju

Bandarze Ortopedyczne,

które na zamówienia podejmuję się na każdą słabość jak najspieszniej i najakuratniej wykonywać, z czem się polecam.

Rękawicznik

Feliks Jurczykowski.

w Piotrkowie, Nr. 58, dom W. Lidka. (3—2)

W mieście Piotrkowie przy Nowym Rynku i rogu ulicy *Moskiewskiej* jest do sprzedania

Nieruchomość

składająca się z trzech murowanych domów wartości około 40,000 rubli, przynosząca dochodu przeszło 10% p. O warunkach bliższych można powziąć wiadomość w kancelaryi Notaryjusza

Gogolewskiego w Piotrkowie i u kapitana

Kiryszenko w Warszawie,

w domu dawniej *Skwarecowa* przy *Saskim Placu*. (11—7)

N O W E

Książki Ludności

podług szematu przepisanego przez Magistrat, są do nabycia w księgarni i drukarni L. Chodźki w Piotrkowie. (3—2)

NOWO ZAŁOŻONA
Parowa Fabryka Kapeluszy w Łodzi gub. Piotrkow.

pod firmą

F. ENGELMANN.

Poleca W Panom handlującym swoje wyroby, jako to: Kapelusze i czapki fleowe męskie i dziecięce, oraz sztupy (kolpaki), służące do wyrobu kapeluszy damskich, z których to wyrobów utrzymuje znaczny wybór na składzie przy fabryce w Łodzi, ulica Targowa Nr. 1287, jako też u W-go Juliusza Gutsehe, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr. 603, w hotelu Lipskim.

(R. i Fr. 4105)

(3-1)

Przedsiębiorstwo Asfaltowe

i Fabryka Tektur Asfaltowych ogniotrwałych, oraz Fabryka Posadzek i Dachówek cementowych

pod firmą

J. PAUL.

W WARSZAWIE.

Wykonują wszelkie roboty w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące, jako to: wylewa Asfaltem, kryje dachy tekturą, smaruje lakiem lub smołą dystylowaną angielską, przerabia i reperuje takowe. Na składzie posiada TEKTURĘ Asfaltową w najlepszym gatunku, którą sprzedaje na role, LAK i SMOŁĘ dyst. ang. GUDRON, GWÓZDZIE do Tektury i t. p. **Po cenach fabrycznych.**

Fabryka ulica Zaokopowa Nr. 16, Kantor Włodzimierska i Berga Nr. 14.

Cenniki, próby i anszlagi przysyła się gratis. Handlującym odstępuje się rabat. Obstalunki wysyłają się za Nahnają.

(R. i Fr. 4150)

(12-1)

Z. BEICHMAN I MENDELSSOHN

Reprezentacja fabryk zagranicznych i krajowych;

Kantor w Warszawie Marszałkowska Nr. 77

polecają:

WORKI MĄCZNE 5-0 PUDOWE

w wyborowym gatunku, które w znacznej ilości znajdują się na składzie. Kantor przyjmuje również na obstalunki, i takowe w jak najprędszym czasie załatwia.

(3967-F.)

(3-3)

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH F. STARZYCKIEGO

W PIOTRKOWIE, przy ulicy Petersburgskiej (Kaliskiej) wprost cerkwi.

Z nadchodzącym sezonem zimowym r. b., zaopatrzone w nowe transporty świeżych, tak zagranicznych, jak i krajowych materiałów—wykonują garderobę wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Przyjmuje obstalunki na **damskie palta** zimowe, a także skutecznie sprzedaż lożkową—z czem się poleca.

(74-15-14)

Poleca J. W. i W. W. Panom zapasy gotowej garderoby do każdego sezonu zastosowanej, jak: BURKI, PALT, FRAKI, TOWORKI, ZAKIĘTY, MARYNARKI, SPODNIE, GARNITURY, CZAPKI i t. p.—tak również wszelkie przybory toalety męskiej: KRAWALY, KOŁNIERZYKI, MANKIETY, KOSZULE, SPINKI, CHUSTKI JEDWARBNE I BĄTYSTOWE i t. p.

W PIOTRKOWIE, przy ulicy Petersburgskiej (Kaliskiej) wprost cerkwi.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH F. STARZYCKIEGO

WILCZYŃSKI KORNEL.

ZAKŁAD GARDEROBY MĘSKIEJ

przy ulicy Orłowskiej Nr. 11

w PIOTRKOWIE

obok Restauracji Skibińskiego.

Wykonują wszelkie obstalunki jak najakuratniej i po **cenach przystępnych.**

(11-8)

SKŁAD

Mebli i Trumien

przy ulicy Orłowskiej, w domu W. Jasińskiego, znajduje się skład Mebli oraz Trumien Metalowych i drewnianych po cenach przystępnych **Ignacego Krowta** w Piotrkowie.

(Ch. 15)

(5-2)

PIWO

!!Zwyczajne i Dubeltowe!!

Wyrabia Browar przy ulicy Krakowskie Przedmieście (po Stobińskim). Browar ten przez pewien czas niezczynny, rozpoczął wyrób piwa pod kierunkiem piwowara z Warszawy.

(Ch. 17)

(4-2)

Futro

PSY SYBERYJSKIE,

jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu W-go Kamockiego, Aleja Aleksandryjska na 2-m piętrze, po stronie prawej.

Redaktor i wydawca **Mirosław Dobrzański.**



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy (Moskiewskiej) Bykowski - Przedmieście w domu W-nej **Gnatowskiej** pod Nr. 234/265 otworzyłem

SKŁAD

Trumien Metalowych

różnej wielkości, wyrobu krajowego, które sprzedają od ceny **Rs. 9 do Rs. 100.**

Prócz tego posiadam znaczny zapas drewnianych na sposób Metalowych Trumien, bardzo ozdobnych i starannie wykonanych od ceny **Rs. 5 do 60.**

Nadto trumny (masiv) Dębowe polerowane, z ozdobami brązowymi, jako też aksamitne i t. p.

Mając na celu dogodność W-nych interesantów, podejmuję się przy kupnie Trumien w moim zakładzie, jednocześnie dostarczać pogrzebowe utensylia, jako to: katafalk, światło, kandelabry, żałobników, pochodnie, krzyż i t. p., a oprócz tego wynajmuję stosownie do życzenia 2 karawany, t. j. bardzo i mniej-ozdobny, jak również przyjmuję obstalunki na ubranie żałobne sukrem pokoi.

Mając nadzieję, że Szanowna Publiczność ocenić raczy nakład i koszt mój, połączony z Jej dogodnością, i przysięgam za zasadę taniostwo i elegancję, polecam się łaskawym Jej względem.

Piotrków 1879 r.

Z uszanowaniem

Hipolit Hamer.

(Ch. 11)

(16-4)

Jan Strahler

Adwokat przysięgły

przy Piotrkowskim Sądzie Okręgowym.

Otworzył kancelaryję w Piotrkowie w domu W-go Morechnera przy ulicy Moskiewskiej (Bykowski-Przedmieście), na drugim piętrze.

(Ch. 12)

(6-4)

PIERWSZYCH

10 Tomów

WIELKIEJ ENCYKLOPEDIJI

POWSZECHNEJ

Orgelbranda, złożono w Redakcyi do sprzedaży.

(10-9)

Mieszkania do wynajęcia.

W domu pod Nr. 100 przy ulicy Sławiańskiej (Krakowskie Przedmieście) od 1-go lipca r. b., na dole dwa mieszkania, każde po 3 pokoje, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy i drwalni; w razie żądania mogą służyć za jedno mieszkanie. Pralnia, piec do ciasta i góra do bielizny wspólna; oddzielnie jest stajnia, obora i wozownia. Na piętrze jedno mieszkanie, składające się z przedpokoju, kuchni, 2-ch pokoi, piwnicy i drwalni; tamże jest ogród owocowy i warzywny do wynajęcia. Blizsza wiadomość na miejscu u właścicielki każdodziennie.

(Ch. 23)

(3-1)

Na biuro Redakcyi

potrzebne są od św. Jana 2 pokoje z przedpokojem, na dole lub pierwszym piętrze od frontu, przy ul. Kaliskiej.

Ktoby miał takowe do odstąpienia, raczy pozostawić swój adres w Redakcyi „Tygodnia“— lub w księgarni L. Chodźki.

(10-4)

2 POKOJE

duże na parterze, z osobnym wejściem, w domu Nr. 194/2 przy ulicy kaliskiej, są do wynajęcia od 1-go lipca, wiadomość u rządcy domu.

(Ch. 19)

(3-1)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 3-ci powieści p. t. „Siedmnasta wiosna Marty“ Karola Deslys, przekład M. Grabowskiej.